

Ziemia-człowiek-byt

Marek Konarski, Marta Lichowska, Joanna Vidler

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 61. Międzynarodowej Wystawie Sztuki
w Wenecji w 2026 r. (fragment)

OPIS KONCEPCJI

do KURATORSKIEGO PROJEKTU WYSTAWY

w PAWILONIE POLSKIM NA 61 MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI

w WENECJI w 2026 ROKU

ZIEMIA – CZŁOWIEK – BYT

Głównymi elementami instalacji są:

Jajo - początek życia, przemijanie

Pień drzewa – umierające drzewo, złamane przez burzową nawałnicę, początek życia nowych mikroorganizmów, dom zwierząt etc.

Metalowa brama – nowe technologie, sztywna zimna materia, dzieło ludzkie.

Czerń – przestrzeń zagadkowa, kosmos, cel, absolut, tajemnica.

Czerwona nić – byt, życie, droga i cel.

Piaskowe podłoże – podstawa wszystkiego, materia sprzyjająca i będąca podstawą budowy, zagrożenie podczas burzy i trzęsienia ziemi.

(całość rozmieszczona na prostokątnej przestrzeni Pawilonu – możliwość chodzenia bosymi stopami po rozsypanym piasku – bezpośrednie obcowanie, dotykanie)

Instalacja jest relacją od powstania życia - nie tylko człowieczego, życia, które przechodzi przez zaburzoną naturę by stworzyć solidne technologie umożliwiające to co niemożliwe aż do osiągnięcia absolutu.

Od narodzin człowiek dąży głównie do zaspokajania swoich potrzeb. Dzisiejsze działania ludzi w głównej mierze to patrzeć w przyszłość, bez uwagi na to, co teraźniejsze. Bez szacunku do otoczenia, bez zrozumienia, że dbałość o relacje z prawami natury, patrzeć na świat z perspektywy innych niż ludzkie gatunków. Wszystko to sprawia, iż człowiek przestaje budować zabezpieczenia na przyszłość. Były od zawsze, w większym lub mniejszym stopniu napięcia społeczne i polityczne, konflikty zbrojne, różne kryzysy, czasem utrudniając pewne działania. Ludzie posiadają ogromną moc przetrwania, wolę życia i determinację. Dlatego jeśli człowiek nie zaangażuje się, nie zainwestuje w zdrowe otoczenie zatraci swoje przeznaczenie, rzucając wielkie kłody pod nogi swoim pokoleniowym następcom.

Rozwój urbanizacji, przemysłu, szeroko pojętej techniki wpływają na zanikanie tradycji. Ginią rezerваты, lasy, wiejskie obszary a wraz z nimi cały ich koloryt. Nie znaczy to, że mamy blokować rozwój nowych technologii, AI etc. Mamy nie patrzeć w przyszłość rozwojowo - ależ róbmy to, rozwijajmy, jednak w taki sposób, który równolegle nie zabija pięknej przyrody. Niech istnieje Świat, w którym ludzie żyją w zgodzie z naturą. Ścieżka ich życia toczy się pozwalając zdobywać najodleglejsze zakamarki ziemi, przestrzeni kosmicznej wysyłając weń następnych Polaków wraz z innymi Obywatelami Świata. Niech jednocześnie daje cieszyć się zielenią lasów, czystością rzek, ptasim świergotem, oglądaniem rzadkich gatunków zwierząt pod błękitem nieba, niezakłóconym brudnymi wyziewami toksyn.



BRANCH 2026

***DESCRIPTION OF THE CONCEPT for the CURATORIAL EXHIBITION PROJECT at the POLISH PAVILION
AT THE 61ST INTERNATIONAL ART EXHIBITION in VENICE in 2026***

EARTH – MAN – BEING

The main elements of the installation are:

Egg - the beginning of life, transience

Tree trunk – dying tree, broken by storm, the beginning of life of new microorganisms, home of animals, etc.

Metal gate – new technologies, rigid cold matter, human creation.

Black – enigmatic space, space, purpose, absolute, mystery.

Read thread – being, life, path and purpose.

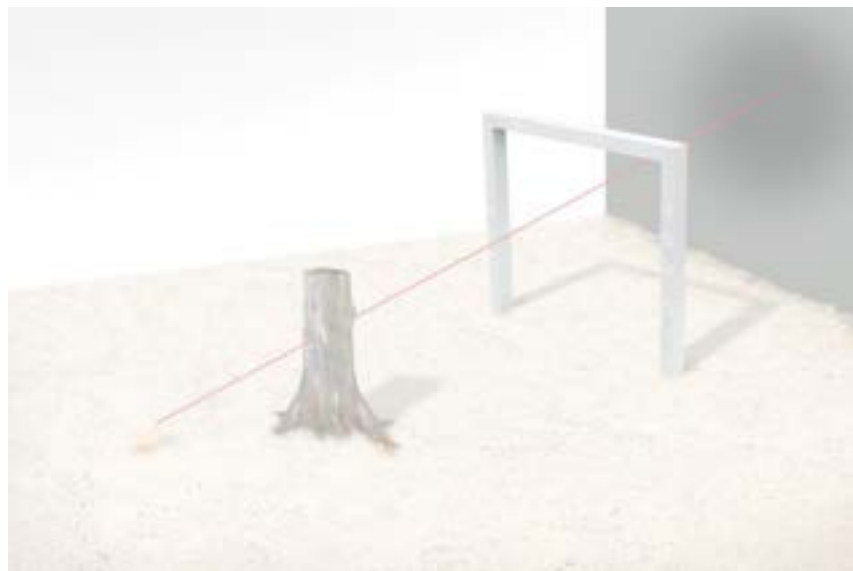
Sand ground – the basis of all, conducive and underlying matter, danger during storms and earthquakes.

(all arranged in the rectangular space of the Pavillon – possibility to walk barefoot on the scattered sand – direct communion, contact)

The installation is an account from the origin of life; not just human life; life that passes through a disturbed nature to create robust technologies that enable the impossible until the absolute is reached.

From birth, human being mainly strives to satisfy one's needs. Humans' actions today are predominantly looking to the future, with no regard for the present. Without respect for the environment, without understanding that caring for the relationship with the laws of nature, looking at the world from the perspective of non-human species. All of this causes humans to stop building safeguards for the future. There have always been, to a greater or lesser extent, social and political tensions, armed conflicts, various crises, sometimes hindering certain activities. Humans have tremendous powers of survival, the will to live and determination. Therefore, if a man does not engage, does not invest in a healthy environment he will lose his destiny, putting a spanner into the works of his generational successors.

The development of urbanisation, industry and technology in the broadest sense of the term are all contributing to the disappearance of traditions. Reserves, forests, countryside and with them all their colouration are disappearing. This does not mean that we should block the development of new technologies, AI etc. That we are not supposed to look to the future developmentally - let's do it, let's develop it, but in a way that doesn't kill the beautiful nature at the same time. Let there be a World where people live in harmony with nature. The path of their lives goes on allowing them to conquer the remotest corners of the earth and space sending more Poles into it along with other Global Citizens. At the same time, let it give enjoyment to the greenery of the forests, the purity of the rivers, the birds' chirping, the viewing of rare animal species under a blue sky undisturbed by dirty fumes of toxins.



BRANCH 2026

